

Projekt

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA SZCZECIN
z dnia 2019 r.

w sprawie nadania nazwy urzędowej ulicy w Szczecinie.

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz.994, poz.1000, poz.1349, poz.1432, poz. 2500); Rada Miasta Szczecin uchwala, co następuje:

§ 1. Nadać nazwę: **ul.mjr. Hieronima Dekutowskiego** – projektowanej prywatnej drodze wewnętrznej usytuowanej w części działki **nr 3/53** z obrębu ewidencyjnego **nr 2093** (Pogodno 93), rozpoczynającej się przy działce nr 3/52 z obrębu ewidencyjnego nr 2093, biegnącej w kierunku północno-wschodnim, kończącej się przy działkach nr nr 3/45 i 3/46 z obrębu ewidencyjnego nr 2093. Położenie ulicy przedstawione jest na załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Szczecin.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Uzasadnienie

Z wnioskiem o nadanie nazwy ulicy „**majora Hieronima Dekutowskiego**” wystąpił właściciel działki drogowej. Rada Osiedla Gumieńce pozytywnie wyraziła stanowisko w formie uchwały Nr 75/18, zaś Miejski Konserwator Zabytków nie zgłosił uwag ze stanowiska konserwatorskiego do ww. propozycji. Komisja Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządności R.M. po zasięgnięciu opinii Geodety Miasta postanowiła przychylić się do wniosku i wnieść pod obrady Rady Miasta Szczecin projekt przedmiotowej uchwały.

Hieronim Dekutowski „Zapora” (1918 – 1949). Urodził się w Dzikowie, granice Tarnobrzega. Ważną rolę w kształtowaniu charakteru Hieronima odegrało harcerstwo. W 1934 r. trafił do zastępu II „Lisów” I Drużyny Harcerzy im. gen. Henryka Dąbrowskiego, która działała przy tarnobrzesckim gimnazjum. Z początkiem II-giej wojny światowej, Dekutowski za cel swojej podróży obrał Lwów, gdzie zaskoczyła go okupacja sowiecka. 12 października dołączył do niewielkiej grupy wojskowych, 17 października 1939 r. przekroczył granicę polsko-węgierską. Na Węgrzech został internowany. Wkrótce zbiegł z obozu. Dotarł do Francji, tam 28 listopada 1939 r. wstąpił w szeregi Armii Polskiej i otrzymał przydział do 7. kompanii 4. pułku piechoty, wchodzącego w skład 2. Dywizji Strzelców Pieszych. W roku 1940 r. został ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Na początku 1941 r. ukończył z wyróżnieniem Szkołę Podchorążych Piechoty w Dundee w Szkocji. 4 marca 1943 r. został zaprzysiężony jako „cichociemny” i mianowany kapralem podchorążym. Wówczas też otrzymał fałszywe dokumenty na nazwisko Henryk Zagon i przyjął pseudonim Zapora. We wrześniu 1943 r. Dekutowski został zrzucony do kraju, przydzielony do Kedywu Okręgu Lublin AK. W listopadzie 1943 objął dowództwo plutonu. Już wówczas zaczęła powstawać legenda „Zapory”. 18 lipca 1944 r. w ostatniej bitwie stoczonej przeciwko okupantowi niemieckiemu pod Kożuchówką żołnierze dowodzeni przez „Zaporę” rozbili kilkudziesięciosobowy oddział nieprzyjaciela. Podczas akcji „Burza” ppor. Dekutowski kierował ochroną sztabu Okręgu Lublin AK. Dziesięć dni później, 28 lipca, po wkroczeniu Armii Czerwonej rozwiązał swoją kompanię, a sam się ukrywał w obawie przed aresztowaniem. W sierpniu 1944 r. ponownie zmobilizował oddział, z którym wyruszył na pomoc walczącej Warszawie. Wskutek postawy Rosjan nie udało mu się jednak przekroczyć Wisły. Ponownie przeszedł do konspiracji. Do końca 1944 r. ukrywał się m.in. na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie. W styczniu 1945 r. z powodu represji NKWD oraz działań aparatu bezpieczeństwa „Zapora” wznowił działalność partyzancką, której celem była przede wszystkim ochrona zagrożonych aresztowaniem, a nierzadko i śmiercią, żołnierzy jego oddziału. „Zapora” został dowódcą wszystkich oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie i otrzymał awans do stopnia kapitana. 22 lipca 1945 r. w pierwszą rocznicę manifestu PKWN władze ogłosiły amnestię dla pozostających dotąd w konspiracji żołnierzy podziemia. Jednocześnie resort bezpieczeństwa zintensyfikował działania zbrojne w celu zlikwidowania podległego „Zaporze” zgrupowania partyzanckiego. „Zapora”, nie mając zaufania do władz komunistycznych, na ujawnienie się nie zdecydował, ale rozwiązał wówczas podległe mu oddziały. Sam z niewielkim pododdziałem wyruszył w Kieleckie, aby stworzyć punkty oparcia dla ukrywających się żołnierzy AK–DSZ. W październiku 1945 r. wraz z kilkunastoosobową grupą podkomendnych Dekutowski, zamierzając przedostać się do alianckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, wyjechał do Jeleniej Góry. Ponieważ dalsza wędrówka była niemożliwa, „Zapora” powrócił do Polski. Nadal walczył... Po sfałszowanych wyborach 19 stycznia 1947 r. i ogłoszonej miesiąc później amnestii doszło do nawiązania rozmów z Hieronimem Dekutowskim „Zaporą” i jego żołnierzami. W zamian za ujawnienie zażądali oni zwolnienia z więzień aresztowanych żołnierzy podziemia. W wyniku negocjacji zwolniono z więzienia kilku żołnierzy Zrzeszenia „WiN”. Wówczas 21 czerwca 1947 r. we wsi Siewalka ujawnił się mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”. Prawdopodobnie na początku września za namową, zagrożony aresztowaniem „Zapora” zdecydował się na wyjazd za granicę. 12 września „Zapora” wydał swój ostatni rozkaz, dzień później przyjechał do Warszawy, gdzie spotkał się z innymi uczestnikami zaplanowanej ucieczki. 15 września 1947 r. udał się do Katowic, a następnie do Nysy do punktu kontaktowego najprawdopodobniej właśnie tam został aresztowany. Po aresztowaniu „Zapora” wraz z towarzyszącymi zostali przewiezieni do Będzina, gdzie w budynku PUBP poddano ich wielodniowym przesłuchaniom prawdopodobnie z użyciem

tortur. Śledztwo trwało od 19 września 1947 r. do 1 czerwca 1948 r. Na czas odbywającego się w dniach 3–15 listopada 1948 r. procesu dla większego pohańbienia oskarżonych przebrano w niemieckie mundury feldgrau. Major Dekutowski na sali sądowej odwołał część swoich zeznań: „Do zarzucanych mi czynów przyznaję się częściowo [...] przyznaję się z tym, że działalność w nielegalnej organizacji rozpocząłem w lutym 1945 r., zaś co do napadów, to oświadczam, że była to tzw. samoobrona, do rabunków i podżegania do napadów nie przyznaję się, natomiast przyznaję się do posiadania broni palnej i fałszywego dokumentu”. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni zostali skazani na wielokrotne kary śmierci – sam Dekutowski na siedmiokrotną. Prośby o ułaskawienie złożone zarówno przez matkę, jak i przez najstarszą siostrę, Zofię Śliwę, odznaczoną Legią Honorową za działalność we francuskim ruchu oporu, zostały odrzucone, podobnie skarga rewizyjna adwokata. 4 lutego 1949 r. wyrok został zatwierdzony przez Najwyższy Sąd Wojskowy. 7 marca 1949 r. mjr. Hieronima Dekutowskiego przebranego w niemiecki mundur wyprowadzono na śmierć. Pełne przywrócenie pamięci o legendarnym dowódcy stało się możliwe dopiero po transformacji ustrojowej w Polsce. 23 maja 1994 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie unieważnił wyrok wydany na Hieronima Dekutowskiego i jego żołnierzy. Przez wiele lat miejsce pochówku Hieronima Dekutowskiego i jego żołnierzy było nieznane dopiero w 2012 r. podczas ekshumacji prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej odnaleziono ich szczątki w kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie, tzw. Łączce. Hieronim Dekutowski wraz ze swoimi żołnierzami został pochowany w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Hieronim Dekutowski został odznaczony Krzyżem Walecznych (1945 r.), czterokrotnie Medalem Wojska (1948 r.), Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (1964 r.; nr 12 660; antydatowany na 1948 r.), Krzyżem WiN (1989 r.), Krzyżem AK (1990 r.) i Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (2007 r.). Jest również pierwszym kawalerem najwyższego odznaczenia przyznawanego przez Radę Miasta Tarnobrzega – Sigillum Civis Virtuti (1996 r.).

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa
Publicznego i Samorządności

Witold Dąbrowski